

Wczera i dziś obrady Sejmu

Debata nad założeniami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju

Rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmował: — sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o wariantach koncepcji NPSG na lata 1986—1990, założeniach CPR na 1986 r. oraz głównych problemach społecznego, gospodarczego i przestrzennego rozwoju kraju w latach 1986—1995.

— Sprawozdania tej samej komisji o sprawozdaniach z wykonania budżetu państwa za ub.r., planu kredytowego i bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności, bilansu płatniczym PRL, z przebiegu realizacji NPSG w latach 1983—1984, z wykonania centralnego funduszu rozwoju kultury oraz planu PFAZ — jak też wniosków w przedmiocie absolutyzmu dla rządu za ub.r. i sprawozdanie o raporcie o stanie realizacji programu oszczędnościowego.

— Sprawozdania Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prace Ustawodawczej o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych i niektórych innych ustaw określających uprawnienia związków zawodowych.

— Sprawozdania Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prace Ustawodawczej o rządowych projektach ustaw: o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o Urzędzie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

— Sprawozdania Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prace Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

— Interpelacje i zapytania poselskie.

Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jablonski. Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Nawiązując w zagajeniu obrad do minionego Święta Lipcowego powiedział m.in., że ostatecznie 5-lecie to okres ostrego kryzysu, ale i wielkiej szansy, czas w którym próbowano burzyć ale i podjęto wielki wysiłek odnowy i reformowania systemu ekonomicznego. O znaczeniu dokonania Sejmu VIII kadencji przesądzą trzy charakterystyczne rysy: przeżywanie i wychodzenie z głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, tworzenie trwałych, prawnych podstaw odnowy i reformy gospodarczej oraz budowanie i rozwijanie idei porozumienia narodowego, wraz z ukształcaniem w tym okresie jego instytucjonalnymi formami. Marszałek stwierdził, że przed narodem polskim stoją nowe zadania i nowe cele efektywnego wykorzystywania wielkiego potencjału ludzkiego i materialnego, rozwijania nowoczesnego przemysłu zdolnego konkurować na rynkach światowych, o-

siągnięcia samowystarczalności żywnościowej, mądrego korzystania z demokratycznych instytucji ustrojowych. Z zasady ludowładztwa — powiedział marszałek — trzeba uczynić wartość trwałą, znormalizowaną i oczywistą dla każdego obywatela. Aby nie pozostać w tyle w coraz trudniejszym współzawodnictwie światowym, potrzeba mądrości, pracowitości i wytrwałości — oświadczył mówca.

WYSTĄPIENIA POSŁÓW SPRAWOZDAWCÓW

Przedkładając projekt opinii Sejmu w sprawie wyboru wariantu koncepcji NPSG na lata 1986—90 pos. Jan Kamiński (PZPR — Białystok) przypomniał, że dokument ten — jako jeden z trzech — skierowany został do szerokiej społecznej konsultacji. Prezentując uwagi posłów i komisji sejmowych posł sprawozdawca stwierdził, że w większości opowiedziano się za II wariantem koncepcji planu, chociaż niektóre komisje widzą

korzystniejsze rozwiązania w wariantach III.

Mówiąc o sposobach trafnego określania głównych kierunków rozwoju kraju, J. Kamiński podkreślił, że nie do przecenienia jest tego rzetelne rozumienie stanu wyjściowego — bazy społeczno-gospodarczej.

W tym kontekście mówca przedstawił warunki powstania i efekty dotychczasowej realizacji planu 3-letniego na lata 1983—85. Następnie na tym tle omówił główne warunki rozwoju procesów rozwojowych w nadchodzącym 5-leciu. Wskazał zwłaszcza na takie czynniki jak niska wydajność przyrostu ludności w wieku produkcyjnym, mała skala wzrostu dostaw surowców i materiałów, a także uciążliwy problem inwestycji trw. kontynuowanych. Rozstrzygnięcie nie uwarunkowania, posel stwierdził, iż w dążeniu do dynamicznego rozwoju gospodarki niezbędne staje się odpowiednie ukierunkowanie polityki gospodarczej.

J. Kamiński scharakteryzował następnie koncepcję dalszego rozwoju kraju. Powinna

ona zakładać — jak stwierdził — łączenie stopniowej poprawy warunków życia ludności z koniecznością szybkiego tempa unowocześniania gospodarki i poprawy jej efektywności. Bazą konstrukcji planu gospodarczego na najbliższe 5-lecie powinny być ogólne ramy wariantu II. Stwarza on bowiem — podkreślił — przesłanki do umiarkowanego przyspieszenia wzrostu poziomu życia, a jednocześnie umożliwia przekroczenie bariery odwrócenia majątku trwałego. W dalszych pracach nad projektem należałoby wyeksponować w sposób wyraźny generalny cel — jakim jest tworzenie i utrwalanie zdolności gospodarki do zrównoważonego i efektywnego rozwoju. Działania te powinny służyć systematycznej poprawie jakości życia społeczeństwa.

Do Warszawy przybyła delegacja KC BPK

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie KC PZPR przybyła do Warszawy 24 bm. delegacja Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem KC BPK Dymitrem Staniusem.

Delegacja KC BPK powitała na lotnisku Okęcie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Włodzimierz Natoli.

Obecny był ambasador LRB Georgi Georgiew.

Wyroki sądu wojskowego

MADRYT (PAP) — W Sargosie prokurator wojskowy wystąpił o kary więzienia dla dwóch oficerów hiszpańskich za przeprowadzenie w czasie manewrów "dwuczęściowej egzekucji" na wócie pewnej wioski i jego zastępcy. To obustronne wydarzenie miało miejsce 2 lata temu, w czasie ćwiczeń z dziedziny zwalczania oddziałów partyzanckich. W małej miejscowości położonej w Pirenejach pluton żołnierzy po "opanowaniu terenu" zgromadził na głównym placu wszystkich mieszkańców; sformułowany pluton egzekucyjny i przy użyciu ślepiach naboju — "rozstrzelał" woja i jego zastępcę, a "współpracę z partyzantami".

Prokurator domaga się kary 8 miesięcy więzienia dla kapitana Carlosa Alemana Artilesa oraz kary 7 miesięcy więzienia dla porucznika Jaime Inguenza Andrade.

Konwenty wyborcze przyjęły pierwsze kandydatury

- * Liczba mandatów poselskich prawie bez zmian
- * Obwody głosowania bardziej dostosowane do potrzeb wyborców
- * Obwieszczenia o obwodach już w druku

INFORMACJA WŁASNA

Do wojewódzkich konwentów wyborczych wpływały pierwsze zgłoszenia kandydatur na posłów. W Łomżyńskim, które będzie dysponowało — tak jak i dotychczas — czterema mandatami, wpłynęły cztery kandydatury zgłoszone przez Zrzeszenie Prawników Polskich. Suwalskie reprezentować będzie w Sejmie pięciu posłów. W porównaniu do obecnej kadencji

Stronnictwo Demokratyczne w kampanii wyborczej

Udziałowi Instancji, kół i członków Stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu poświęcone było wczoraj, 24 bm. plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD w BIAŁYMSTOKU. W obradach uczestniczyli wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu SD — KAZIMIERZ MODZELEWSKI.

INFORMACJA WŁASNA

W ogłoszonym referacie przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski podkreślił, że podstawowa treść kampanii wyborczej będzie dyskusja nad przedstawnymi do szerokiej konsultacji społecznej trezema wariantami Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—90, w dostosowaniu do potrzeb i możliwości naszego regionu. Obserwując też przedstawiał działalność Sejmu VIII kadencji oraz udział

Kto odpowiada za katastrofę w Trentino

RZYM (PAP) — Włoski minister ds. Obrony Cywilnej Giuseppe Zamberletti oświadczył w Izbie Deputowanych, (Izba niższa parlamentu włoskiego), że pełnięcie tamtych, wskutek którego w piątek uległa zagładzie polska miejscowość, Stava, nie jest katastrofą żywiołową, lecz skutkiem ludzkich pomyłek.

Tymczasem w dalszym ciągu trwają poszukiwania zwiłk ofiar katastrofy, których liczbę ocenia się na ponad 200. Dotychczas odnaleziono 189, z których 35 jeszcze nie zidentyfikowano. Szczątki 13 osób, których tożsamości nie da się już ustalić, oczekują na pochówek w zbiorowej mogile w Tesero.

Lekarze ze szpitala Santa Chiara w Trentino poinformowali, że 24-letnia mieszkanka Sardynii Maria Assunta Cara, która została wydobyta ze zwałów błota w 18 godzin po katastrofie, jest nadal w stanie krytycznym. Była ona sezonową pracownicą. W jej ramionach — jednym z trzech hoteli turystycznych, które zwały się pod naporem 900 tysięcy metrów sześciennych ziemi.

Ekspresem...

ZAPROSZENIE NA ŻEGLARSKI SZLAK

Z Węgorzowa przez Sztynort, Giżycko, Stare Sady do Mikolajek poprowadzi szlak żeglarski, który zechcą wziąć udział w turystycznych regatach organizowanych w ramach Mazurskiej "Operacji Żagiel". Mogą w nich uczestniczyć wszystkie jachty turystyczne — kabinowe i bezkabinowe.

27 lipca o godz. 20 pierwszy rejs zapoczątkuje ognisko w Węgorzowie. Na szlak jachty ruszą rano dnia następnego, o godz. 9

OBOZ PRZYJAŹNI

Od kilku dni różnorodny gwar rozlega się w harcerzkiej bazie wycieczkowej w Garbasiu. Wraz z harcerzami z suwalskiego Hufca odpoczywają tam pionierzy z Litwy i NRD. Program pobytu zagranicznej młodzieży przewiduje także atrak-

cyjne wycieczki po kraju, m.in. do Warszawy (ze zwiedzaniem Zamku Królewskiego) i Gierłowa i Kąkizna. Będą też wspólne wycieczki krajoznawcze po Kraje Wielkich Jezior i rejsy statkiem.



Spotkanie

Reagan — Li Xiannan

• MOSKWA — W Białym Domu rozpoczęły się wczoraj rozmowy między prezydentem Ronaldem Reaganem i przebywającym w Stanach Zjednoczonych w tournée oficjalną przewodniczącym ChRL Li Xiannanem.

Podczas oficjalnej ceremonii powitania przewodniczącego ChRL w Białym Domu, prezydent Reagan oświadczył, iż USA i ChRL mają „wzajemne wspólne interesy”.

Konferencja prasowa w Kabulu

• KABUL — W Kabulu odbyła

Ostrzelanie kutra hiszpańskiego

• LONDYN — Irlandzka łódź patrolowa ostrzelała hiszpański kuter rybacki łowiący w wodach terytorialnych Republiki Irlandzkiej.

Łódź patrolowa „Aolfe” zastrzeliła hiszpański kuter „Vera-Cruz Segundo” łowiący w odległości 30 mil od przybrzeża Irlandzkiej. Łódź upuszczała na pokład przedstawicieli irlandzkiej

Watykan — Chiny

• PERIN — Jan Paweł II pochwalił w środę dążenia Chin do modernizacji i postępu w niedzielnym orędziu skierowanym do miliona mieszkańców tego kraju.

Orędzie to ma formę wystąpienia przed kamerami ekipy telewizyjnej, która przyspiesza serię programów międzynarodowych dla telewizji chińskiej i w środę filmowała cotygodniową audycję generującą pięćdziesiąt Placu Św. Piotra.

Terroryzm

• BONN — Rozpoczęła się tu dwudniowa konferencja eks-

portów z siedmiu państw — RFN, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Japonii, Kanady i USA, poświęconą przeciwdziałaniu aktom terrorystycznym na lotniskach i na pokładach samolotów lotnictwa cywilnego. Konferencję zaplanowano już dawno, ale ostatecznie wydarzenia nadali jej szczególną aktualność.

ONZ — sytuacja w Afryce

• GENEWA — Rada Społeczna i Gospodarcza ONZ (ECOSOC), obradująca obecnie w Genewie, rozpoczęła debatę na temat krytycznej sytuacji ekonomicznej w Afryce. Debatę odbywa się tuż po konferencji szefów państw i rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej w Addis Abebie, gdzie przyjęto deklarację poświęconą m.in. sposobom wyjścia z ostrego kryzysu ekonomicznego na tym kontynencie, zwłaszcza w krajach Czarnego Afryki. (opr. ms)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 171 (10 560)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 25.07.1985 r.

Wydanie 1, 2

Cena 6 zł

Bądźcie godni tradycji polskiego ruchu młodzieżowego

Spotkanie W. Jaruzelskiego z delegatami na Festiwal w Moskwie

Grupa młodzieży reprezentująca 600-osobową delegację polską na XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie spotkała się wczoraj w gmachu KC PZPR z I sekretarzem KC, premierem, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. W serdecznej, bezpośredniej rozmowie młodzieży poinformował W. Jaruzelskiego o ideach, które przysięgli przygotowani do Festiwalu. Najważniejszą z nich jest myśl o potrzebie po-

rozumienia się młodzieży całego świata w najważniejszej dla ludzkości sprawie, jaką jest budowanie pokoju i bezpiecznego życia na ziemi. Delegaci przedstawili także niektóre swoje inicjatywy społeczne i produkcyjne, które poprzedzają festiwal. W ich wyniku wykonana została dodatkowa produkcja wartości 200 mln zł. a wartość bezpośrednich prac młodzieży przy sadzeniu lasów, budowie dróg, porządkowaniu osiedli mieszkaniowych przekroczyła 60 mln zł.

I sekretarz KC PZPR życzył polskim delegatom, aby na festiwalu w Moskwie w godny sposób reprezentowali nie tylko swoich rówieśników, ale również wielką tradycję polskiego ruchu młodzieżowego, tak zawsze wrażliwego na

problemy sprawiedliwości społecznej, pokoju i braterstwa ludzi. (PAP)

Polska delegacja festiwalowa wyjechała do Moskwy

Wczoraj z Warszawy udala się do Moskwy, delegacja polskiej młodzieży na rozpoczęjący się 27 bm. w stolicy Związku Radzieckiego, XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Polska delegacja liczy 500 dziewcząt i chłopców — reprezentantów socjalistycznych związków młodzieży oraz licznych organizacji społecznych. Wraz z nimi wyjechała na festiwal ponad 100-osobowa grupa ekspertów, tłumaczy i licząca ekipa artystyczna.

Pierwsza tura uczestników festiwalu opuściła Polskę w nocy. Pozostała część — drugi podział, wyjechała w godzinach południowych. (PAP)

W. Brytanla

Konserwatyści krytykują M. Thatcher

LONDYN (PAP) — Grupa konserwatystów w rządzie premier M. Thatcher ostro skrytykowała jej decyzję o znaczących podwyżkach płac niewielkiej grupy wysokich funkcjonariuszy rządowych, wojskowych i sędziów.

48 konserwatystów głosowało przeciw projektowi rządu, który uzyskał jednak znaczną przewagę 17 głosów nad projektem.

Zastępca przewodniczącego partii pracy, Roy Hattersley ostro skrytykował projekt rządu, przewidujący podwyżkę płac do 46 proc. dla niewielkiej grupki funkcjonariuszy rządowych przy jednoczesnym ograniczeniu dla innych Brytyjczyków.

Członek partii konserwatywnej, Anthony Beaumont-Dark powiedział, że wielu oddanych zwolenników Partii Konserwatywnej jest głęboko oburzonych tą decyzją i stwierdził, że rząd stracił wiele ich głosów. Inny konserwatyista, Patrick Thompson określił rządowy plan jako „nieprawdopodobny”.

Protest niektórych posłów konserwatywnych jest dla obserwatorów dalszą oznaką kłopotów rządu.

Intro w „Magazynie” GW

„I oto dziś Irving Stone, słynny amerykański pisarz, który trwałą pozycję w literaturze światowej zdobył cyklem zbeletryzowanych biografii wybitnych ludzi — z wielką prostotą i szczerością przyznaje się do swego białostockiego pochodzenia, dając przy okazji wyraz znajomości geografii i historii kraju ojca.” LUDMILA CHALECKA-POLOCKA w artykule „KORZENIE” przywraca pamięci wiele żydowskich rodowodów, które sięgają Białostoczniny.

Na sąsiednich szpaltach ANDRZEJ POLAKOWSKI wedruje śladami inżyniera zagubionego w zawodowych, społecznych i rodzinnych problemach pierwszej połowy lat 80-tych i bezskutecznie szukającego sobie miejsca za granicą. „Stalem kiedyś obstawiony naczyniami, pachnący cebulą i przyprawami, aromatyczny jak szczypek, kiedy wszadł głowę jakis Hans: „Dobrze u nas, co? W Polsce gorzej, nie?” Ośmielił się i wytyczył z knajpy, gdy ja obwieszony ścierkami zastanawiałem się właśnie z której strony dać mu w gębę (tytuł reportażu — „ZIELONY MIRAZ”).

„Udało mu się o tyle, że wracał przez NRD, a na tej granicy policyjnej nie spodziewali się pornografii i przeoczył cały towar. Pan Jan pomyślał że ma szczęście. Interes mu się kalkuluje, a poza tym będzie miał czym zabawić towarzysztwo”. O tym jak się cała zabawa skończyła przeczytać można w kryminałku „PORNO-HOBBY”.

Ponadto w jutrzejszym Magazynie polecamy uwadze Państwa ciekawe refleksje PIOTRA BAJKO o wziętych Elizie Orzeszkowej w Białowieży, MARIANA WISNIEWSKIEGO z „Muzeum wspomnień” w Suwałkach i wiele innych, stałych oraz okazjonalnych publikacji.

pogoda

Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże; z możliwością wystąpienia lokalnie słabych opadów deszczu. Temperatura maksymalna 17—19 st. C., minimalna 7—9 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami w ciągu dnia dość silny, północno-zachodni i zachodni.

JUTRO — bez opadów, nieciepło.

MIĘNIJ — Wietny i Krzysztofa. (lt)

Wczoraj i dziś obrady Sejmu

Ciąg dalszy ze str. 1

wyboru koncepcji wariantów planu pięcioletniego oraz założeń CPR na rok 1986, a także głównych problemów rozwoju kraju w latach 1986-1995 — posel wnioś o jej uchwale.

Następnie pos. Krystyna Jandy-Jendrośka (bezp. Wrocław) przedstawiła uwagi wniosków z poselskiej debaty nad sprawozdaniem rządu z wykonania budżetu państwa oraz centralnych planów finansowych w 1984 r., a także nad sprawozdaniem o przebiegu realizacji NPSG w latach 1983 i 1984. Wskazała na wzrost dochodu narodowego, na pozytywne rezultaty w rolnictwie mówiąc równocześnie o wielu mankamentach w funkcjonowaniu gospodarki. Skłaniając one do wniosku, że potrzebne jest dokonanie dość głęboko idących zmian w mechanizmach reformy, skłaniając przed wszystkim do bardziej prawidłowego kształtowania cen i plac, stworzenia skuteczniejszych bodźców i podejmowania produkcji eksportowej, do obniżki kosztów, oszczędności energii — słowem wzmożenia efektywności gospodarki.

Omawiając wykonanie budżetu posłanka podkreśliła potrzebę zmniejszenia dotacji budżetowych, wprowadzenia bardziej konsekwentnego systemu podatkowego oraz zdecydowanego ograniczenia zadłużenia budżetu w Narodowym Banku Polskim.

Posłanka odniosła się do kwestii bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności, podkreślając przekroczenie założeń planu zarówno po stronie wydatków jak i przychodów. Mówiąc o bilansie płatniczym zwróciła uwagę na niewykonanie zaplanowanych wpływów z eksportu.

W konkluzji oceniła jako rzetelne i krytyczne sprawozdanie przedłożone przez rząd i wniosła o ich przyjęcie oraz udzielenie rządowi absolutum za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1984 r.

WYSTĄPIENIE PREZESA NIK

Prezes Najwyższej Izby Kontroli — Tadeusz Hupałowski przedstawił ocenę wykonania budżetu i sytuacji finansowej państwa w powołaniu z realizacją zadań gospodarczych w minionym roku. Zgodnie z rolą NIK, uwytył przed wszystkim sja-

śka negatywnie. Podkreślił, że w rezultacie utrzymującego się niedoboru budżetu państwa, zadłużenie budżetu w NBP stanowiło ponad 14 proc. ogólnej sumy dochodów budżetowych. Ponieważ kredyty te nie są oprocentowane i nie mają określonych terminów spłaty, osłabia to w pewnym stopniu aktywność w zakresie przywracania równowagi budżetowej.

Mówca zaznaczył, że wzrost sprzedaży w przemyśle był w dużym stopniu następstwem wzrostu cen. Kontrolę wykazały, że 44 proc. zbędnych cen stosowanych w 1983 r. i w I połowie 1984 r. stanowiło naruszenie przepisów o zasadach ustalania kosztów uzasadnionych.

Wskazując z kolei, że rozmiary podwyżek urzędowych cen, opłat i taryf były w zeszłym roku umiarkowane, prezes NIK podkreślił jednak, że odwracanie niektórych cen od rzeczywistych kosztów własnych nie sprzyja wzrostowi efektywności jednostek gospodarczych korzystających z dotacji.

W 1984 roku niewystarczające były także przedsięwzięcia dośkonale proces wytworzenia czy konstrukcje wyrobów, a także zmniejszające zużycie materiałów, energii i nakładów pracy.

Do najbardziej pilnych problemów mówiących o rozwoju państwa należały: nieuzasadniony wzrostu plac, przeciwdziałanie recesji deprecjacji pieniądza i przywracanie równowagi rynkowej.

DYSKUSJA POSELSKA

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Halina Skibińska.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Jerzy Golańczyk (Jelenia Góra) podkreślił, że proponowane przez rząd warianty NPSG podane zostały szeroki konsultacji społecznej. W ich trakcie zaakceptowany został główny cel przyszłego planu 5-letniego, tzn. — tworzenie i utrwalanie zdolności gospodarki narodowej do efektywnej i zrównoważonej rozwoju.

W oparciu o konsultacje, Klub Poselski PZPR stwierdza, że przedstawiona przez rząd koncepcja planu 5-letniego stanowi dobrą podstawę do

dalejszych prac związanych z ostatecznym przygotowaniem planu oraz proponuje przyjąć za podstawę tych prac II wariant koncepcji. Biorąc pod uwagę wyniki gospodarcze uzyskane w minionym roku klub — powiedział posel — będzie głosował za przyjęciem przedłożonych sprawozdań dotyczących budżetu państwa oraz za udzieleniem rządowi absolutum za 1984 r.

Członkowie Klubu Poselskiego ZSL będą głosowali za udzieleniem rządowi absolutum za rok ubiegły — oświadczył posel Bogusław Droszczy (Gdynia). W swej wypowiedzi skoncentrował się on na zagadnieniach związanych z gospodarką żywnościową. Podkreślił dobre w ostatnich 3 latach rezultaty produkcji rolnictwa — wskazując równocześnie, iż z całą ostrością ujawniły one słabości przetwórstwa rolnospożywczego, skupu, transportu, przechowywania. W tym kontekście wyraził zaniepokojenie mniejszym niż w całej gospodarce wzrostem nakładów inwestycyjnych w gospodarce żywnościowej. Posel postulował też skierowanie większych niż dotychczas środków z Funduszu Rozwoju Kultury na potrzeby wsi.

Pos. Zbigniew Rudnicki (Radom) — przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD stwierdził, że II wariant NPSG jest dobrym, iż społeczna dyskusja nad wariantami koncepcji NPSG ujawniła dwie konkurencyjne tendencje. Pierwsza to dążenie poszczególnych kompleksów działowo-gałęziowych do ekspansji, wyrażającej się przede wszystkim w nakładach inwestycyjnych. Druga sformułowała można jako sformułowanie oczekiwania związane z poprawą warunków życiowych ludności. Zwrócił też uwagę na ogromne rezerwy tkwiące w drobnej wytwórczości. Zapewnił, że większy udział w strukturze produkcji przemysłowej bez wątpienia przyczyniłoby się w znacznym stopniu do poprawy zaopatrzenia rynku w towary i usługi.

Posel podkreślił, iż Klub Poselski SD głosować będzie za przyjęciem II wariantu koncepcji NPSG, a także za udzieleniem rządowi absolutum.

Pos. Marian Sokolowski (PZPR, Bytom) stwierdził, iż jednym z podstawowych warunków funkcjonowania gospodarki oraz zapewnienia możliwości jej rozwoju, jest zaopatrzenie kraju w odpowiednio ilości paliw i energii. W sytuacji przewidywanego deficytu paliwowego niezbędny jest — zdaniem posła — opracowanie, zatwierdzenie i realizacja programu oszczędzania i racjonalizacji użytkowania paliw i energii — jako integralnej części NPSG na lata 1986-90. Sprawa nie mniej istotną jest zapewnienie odpowiednich środków inwestycyjnych na ten kompleks gospodarki, z uwzględnieniem preferencji dla budowy elektrowni jądrowych.

Pos. Antoni Samborski (ZSL, Legnica) rolnictwo jako pierwsze z działów gospodarki osiągnęło i przekroczyło przedkryzysowy poziom produkcji. Rolnicy zrobili poważny krok na drodze do osiągnięcia samowystarczalności żywnościowego kraju. Obecnie najbardziej niepokoi ich pogarszanie się jakości produkowanych środków przemysłowych, zwłaszcza maszyn i części zamiennych oraz występujące braki materiałów budowlanych.

Mamy świadomość — podkreślił mówca — że wszystkie podstawowe regulacje prawne dotyczące wsi i rolnictwa są dziełem Sejmu, który np.

przyjął program rozwoju rolnictwa do 1990 r., zakładający osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej przez nasz kraj. Z uznaniem odnosimy się do ostatnio przeprowadzonych podwyżek cen skupu. Nie jesteśmy jednak zainteresowani stałym wysięgiem cen skupu i środków produkcji. Oczekujemy na opracowanie trwałego systemu cenotwórczości.

Rezultaty gospodarcze ubr. — wzrost dochodu narodowego i przyrost produkcji, osiągnięte przy poprawie wydajności pracy, obniżeniu materiałowo i energochłonności — potwierdzają odwracanie się od głębokiego kryzysu gospodarki — stwierdził przemawiający w imieniu Polskiego Związku Katolicko-Spółnego pos. Zbigniew Zieliński (Inowrocław). Mówca postulował zdecydowanie wdrażanie niekonwencjonalnych form organizacji działalności gospodarczej w obszarach szczególnie ważnych dla kraju: tworzenie własnościowych warunków dla dalszego rozwoju drobnej wytwórczości, a także wykorzystanie w dalszych pracach planistycznych dorobku konsultacji nad wariantami NPSG.

Pos. Józef Wojtala (SD, Łódź) skoncentrował się na roli i miejscu drobnej wytwórczości w gospodarce. Użytkowane przez ten sektor wyniki, dynamizm rozwoju, efektywność gospodarowania, szczególnie widoczne w ostatnich latach, nakazują umocnienie pozycji drobnej wytwórczości w strukturze gospodarczej kraju. Nie chodzi tu jednak o jakies szczególne preferencje — powiedział pos. J. Wojtala — lecz o stworzenie rzeczywistych równoprawnych warunków rozwoju tak dla jednostek państwowych jak i spółdzielczych i rzemieślniczych. Takie podejście powinno znaleźć swój wyraz w NPSG na lata 1986-90 — powstawał na podstawie II wariantu. Chodził bowiem o pełne wykorzystanie potencjału gospodarczego tkwiącego we wszystkich sektorach drobnej wytwórczości, wszystkich jej możliwościach, z pożytkiem dla rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju.

Przemawiając z upoważnienia Koła Posłów „PAX”, pos. Mieczysław Stachura (Kraków) stwierdził, że w dyskusji nad koncepcją NPSG na lata 1986-1990 większość członków tej organizacji opowiadała się za przyjęciem, jako podstawy dalszych prac planistycznych, wariantu zapewniającego najszybszy wzrost dochodu narodowego i szeroko pojętej konsumpcji, pod warunkiem sprzeciwienia w toku tych prac wielu kwestii budzących w przedmiotowym dokumencie wątpliwości co do szans realizacji.

Mówca oświadczył, że Koło Posłów „PAX” identyfikuje swoje stanowisko z opiniami komisji sejmowych w przedmiocie absolutum dla rządu za ubr. i będzie głosował za jego udzieleniem.

Pos. Kazimierz Smuda (PZPR, Katowice) zwrócił uwagę na występujące obecnie problemy infrastrukturalne na Śląsku. Podkreślił, że region ten odegrał istotną rolę w procesie wychodzenia z kryzysu. Jednakże rozwój przemysłu wyprzedził rozwój infrastruktury technicznej i społecznej. Wystąpiły trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania na wodę czy energię cieplną. Przeciążony jest system komunikacyjny Śląska. Stąd też w założeniach rozwoju regionu powinny być należycie uwzględnione sprawy modernizacji i stopniowej deklomacji województwa jak również problemy komunikacyjne.

Pos. Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS, Lublin) stwierdził, iż miniony rok był korzystny dla gospodarki kraju. Jednakże uzyskany z jego końcem poziom dochodu narodowego jest nadal niższy od osiągniętego w 1978 r. Realizacja głównych założeń planu 3-letniego wydaje się jednak zapewniona. Mówiąc o wydatkach z budżetu państwa posel podkreślił, iż wrażliwość na wzrosty tempa nie jest w tym przypadku przeszkodą. Staje się to przyczyną zwiększającego się deficytu budżetowego.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w zasadzie wypowiedziała się za wyborem II wariantu koncepcji NPSG. Jednak przeciw jego przyjęciu przemawia wiele spraw, m. in. zbyt małe zmniejszenie deficytu budżetowego, niedostateczna podaż paliw i energii, niepewność co do szans ekspansyjnych naszego eksportu. W imieniu Koła Posłów CHSS posel stwierdził, iż jego członkowie głosować będą z wnioskiem o udzielenie rządowi absolutum.

Pos. Adolf Piszczek skoncentrował się w swym wystąpieniu na dwóch zagadnieniach. Pierwsze — to potrzeba prawidłowego określenia miejsca i roli kultury w pla-

nie społeczno-gospodarczym nadchodzącego 5-lecia. Ważnym jest, by w okresie tym nastąpiła odbudowa beznadziejnych związków gospodarki z kulturą, by reforma gospodarki wspomagana była potencjałem kultury i sztuki, aby sformułowania ostatecznego kształtu NPSG chroniły kulturę przed działaniem uproszczonego rozumienia mechanizmów reformy. Mówiąc o programie inwestycyjnym zawartym w założeniach CPR i wariantach koncepcji NPSG, posel podkreślił znaczenie rytmicznego i terminowego wykonywania przedsięwzięć zaopatrujących kraj w wodę, dla prawidłowego funkcjonowania wszystkich gałęzi gospodarki.

Pos. Józef Serafin (ZSL — Rybnik) skoncentrował się na sprawach rolnictwa. Swe ubiegłoroczne zadania — stwierdził — wykonało ono z nadwyżką, pomyślnie realizując program zapewnienia samowystarczalności żywnościowej kraju. Rolnicy wszystkich sektorów mają więc uzasadnione prawo oczekiwać, że również ich potrzeby zostaną w pełni zaspokojone. Niestety w minionym roku wielu zadań w tym zakresie nie wykonano zgodnie z planowanymi założeniami. Jest to niepokojące zjawisko. W projekcie NPSG — stwierdził mówca — zakłada się stopniowe rozwiązywanie problemów tego działu gospodarki. Rolnicy chcą wierzyć, że zapisy te będą wykonywane i dzięki temu możliwe będzie uczynienie kolejnego kroku w dążeniu do osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej.

Pos. Mieczysław Tarnawa (SD, Bielsko-Biala) poruszył w swym wystąpieniu związki między gospodarką a kulturą. Stwierdził, że główne i strategiczne cele kultury i sztuki muszą być podejmowane i kontynuowane; jej zadania należy widzieć w kontekście realizacji planu społeczno-gospodarczego. Posel zapełował o pełniejsze wdrażanie w życie aktów prawnych, w tym uchwały Sejmu z 4 maja 1982 r., w której parlament potwierdził doniosłą rolę kultury w życiu narodu oraz zobowiązał rząd do przedłożenia wieloletniego programu rozwoju kultury. Mówca zwrócił również uwagę na to, że rozwiązania reformy gospodarczej nie powinny niszczyć za sobą zjawisk niekorzystnych dla kultury.

Pos. Józef Górniak (PZPR, Warszawa) powiedział, iż społeczne konsultacje wariantów koncepcji planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-90 umożliwiają m. in. poznanie rzeczywistych warunków, w jakich przyjdzie rozwiązywać problemy gospodarcze w nadchodzącym 5-leciu. Powołując się na swoje doświadczenia, posel uważa, że biorąc pod uwagę sytuację energetyczno-materiałową oraz podaż siły roboczej, że wariant II koncepcji NPSG zawiera rozwiązania optymalne. Zatem po wzięciu reformy gospodarczej nie powinno niszczyć za sobą zjawisk niekorzystnych dla kultury.

UCHWAŁA SEJMU

Sejm podjął uchwałę, w której uznał za podstawę opracowania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990 II wariant jego koncepcji.

Wariant ten stwarza możliwości przyspieszenia prawie o rok osiągnięcia poziomu konsumpcji na 1 mieszkańca, zakładanego w wariantcie I, przy czym przyspieszenie to przewidziane jest na ostatnie 2 lata realizacji planu. Zwiększenie importu i zapewnienie obsługi zadłużenia wymaga prowadzenia polityki aktywizacji eksportu i podniesienia jego efektywności. Aby powiększyć eksport, konieczny jest wzrost zdolności produkcyjnych gospodarki oraz poprawa jakości i nowoczesności produkcji.

W wyborze i realizacji programu inwestycyjnego kierować się należy rygorami selekcji inwestycji z punktu widzenia ich efektywności, a cały system inwestycyjny powinien być w pełni oparty na zasadach reformy gospodarczej.

Należy zapewnić warunki dla wzrostu wydajności i produktywności pracy, a także aktywności zawodowej ludności oraz ścisłego powiązania plac z nakładami i efektami pracy. Konieczne jest stopniowe osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej

kraju. Rozbudowy i modernizacji wymaga przetwórczy przemysł rolnospożywczy.

Uchwała postuluje potrzebę usprawnienia projektowania i wykonawstwa budowlanego oraz obniżenie zużycia materiałów celem powiększenia ilości mieszkań oddawanych do użytku. Sejm zalecił ponowne rozpatrzenie tych możliwości po pierwszych dwóch lub trzech latach realizacji planu. Zwiększenie środków na budownictwo mieszkaniowe oznacza jednak ograniczenie nakładów na rozwój niektórych gałęzi przemysłu, w tym wytworzenia wyrobów rynkowe. Z tego względu konieczne jest zwiększenie udziału ludności w finansowaniu kosztów utrzymania, remontów i budowy mieszkań.

Przewidziany w skali pięcioletniej przyrost dostaw na rynek towarów i usług w wysokości 15 proc. uznano za minimalny. Powinno się zwiększyć dostawy dóbr konsumpcyjnych na rynek.

Walka z inflacją powinna uwzględnić strukturę podaż towarów, a także m. in. osłabianie dyktatu cenowego producentów. Wzrost indywidualnego spożycia, powiązany ściśle ze wzrostem efektów pracy, stanowi podstawową przesłankę dla wzmożenia motywacji do pracy. W sferze świadczeń społecznych — zastrzeżenia budzą pogłębiające się rozpiętości, w świadectwach emerytalnych.

Realizacja zadań gospodarczych wymaga — podkreśla uchwała — wykorzystania wszelkiego rodzaju rezerw. W szczególności istotnego znaczenia nabiera rzetelna praca i zaangażowanie całego społeczeństwa we wszystkie poczynania mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej.

Zatwierdzono sprawozdania z wykonania w ubr. budżetu państwa, planu kredytowego, bilansu płatniczego, NPSG, Funduszu Rozwoju Kultury, PFAZ.

Sejm udzielił rządowi absolutum za 1984 r.

PROJEKT ZMIANY USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Pos. Stanisław Gabrieli (PZPR, Wrocław) przedkładał do rozstrzygnięcia Wysocki Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy z 3 października 1982 r. o niektórych innych ustaw, określających uprawnienia związków zawodowych, które podkreślił, że jest to akt prawny o szczególnym znaczeniu ustrojowym. Nie zatem dziwnego, że tak jak poprzednio, tak i obecnie zmianom ustawodawczym towarzyszy duże zainteresowanie społeczne.

Mówca przypomniał, iż ustawa o związkach zawodowych wywodziła się z programu IX Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uwzględniała w swych kwestiach konstruktywnie wartości porozumień sierpniowych, nawiązywała do bogatej tradycji ruchu zawodowego i jego gorzkiego doświadczeń. St. Gabrieli podkreślił, że nowe związki coraz częściej stają się współdecydentem we wszystkich istotnych dla ludzi pracy sprawach. Strategia partnerskiego miejsca ruchu zawodowego w systemie społeczno-politycznym państwa ma charakter trwały. Obecna nowelizacja ma m. in. na celu zwiększenie uprawnień związków zawodowych.

Posel w imieniu Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych wniosł o uchwale ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw.

W Sejmie rozpoczęła się dyskusja nad nowelizacją ustawy o związkach zawodowych.

Jako pierwszy zabrał w niej głos posel Stanisław Baranik (Kraków), który oświadczył, iż Klub Poselski PZPR głosować będzie za uchwaleniem tej noweli. Mówca podkreślił, że wprowadzane przez nią zmiany nie naruszają żadnego z dotychczasowych praw i przywilejów związkowych, a poszerzają je. Nie naruszają też uprawnień i pozycji innych robotniczych przedstawicieli w przedsiębiorstwie jakim jest np. samorząd załogi. Ruch związkowy — oświadczył posel — chce reprezentować interesy klasy robotniczej — w imię bogactw, sięgających 100 lat tradycji polskiego ruchu zawodowego.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Zofia Kalisz (Zamość), podkreśliła, że po 25-leciu okresie działalności odrodzonych związków zawodowych można generalnie stwierdzić,

że istnieją partnerskie układy między dyrekcją przedsiębiorstw i zakładów, a trybem kierowniczym związków zawodowych. Są jednak przypadki, że dyrekcje podejmują decyzje bez konsultacji z kimmelwiel. Wynika stąd — wskazała posłanka — że nie dość jasno sprzecywaliśmy niektóre przepisy, że jest potrzeba i czas po temu, by precyzyjnie rozgraniczyć funkcje związków, samorządu i dyrekcji w przedsiębiorstwie.

ZSL — stwierdziła — czuje się współodpowiedzialne za wyżywienie narodu. Dlatego też z radością wita troskę związków zawodowych o wzrost produkcji i poprawę jej jakości. Warto by zainteresowały się one produkcją na rzecz rolnictwa pod kątem ilości oraz jej jakości. Przekonani o tym, iż znwolizowane przepisy umocnią rolę i pozycję organizacji związkowych — oświadczyła.

Klub Poselski ZSL będzie głosować za uchwaleniem znwolizowanej ustawy o związkach zawodowych.

Pos. Zdzisław Sudyka (Rzeszów) występując w imieniu Klubu Poselskiego SD poparła projekt zmian w ustawie o związkach zawodowych. Stwierdziła, że zwiększają one zakres kompetencji związków zawodowych — jako rzeczników interesów ludzi pracy i wypływały z inspiracji ruchu związkowego. Nakładają one zarazem na ten ruch większe niż dotychczas obowiązki; współodpowiedzialność za postęp techniczny, racjonalizację; wywalczanie za poprawę jakości i wydajności pracy.

Stanowisko Klubu — podkreśliła — znajduje swą genezę w uchwale XIII Kongresu SD upatrującej w związkach zawodowych instytucjonalną gwarancję eliminacji przyczyn wielu kryzysów.

Pos. Stanisław Peca (PZPR, Częstochowa), podkreśliła, iż

Spotkanie młodzieży w Radomiu

RADOM (PAP) — 24 bm. w Radomiu odbyło się z udziałem sekretarza KC PZPR — Henryka Bednarskiego spotkanie sześciusetosobowej grupy młodzieży przebywającej na wspólnym obozie przedpojem w pałacu br. studiów wyższych w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i NRD.

W trakcie ożywionej dyskusji wiele uwagi poświęcono projektowi nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Mówiono o wynikających z niej prawach i obowiązkach studentów oraz kadry naukowo-dydaktycznej.

Jak na prawdziwą dyskusję przystało nie pomijano spraw trudnych, kontrowersyjnych. Stąd też dużo miejsca zajęły zagadnienia reformy gospodarczej. W tym kontekście młodzież poruszyła kwestie związane z miejscem i rolą młodej inteligencji technicznej. Postulując stworzenie takich

mechanizmów, aby wiedza, umiejętności zdobyte w toku długoletnich studiów były wykorzystane w sposób optymalny.

Odpowiadając na pytania H. Bednarski stwierdził, m. in. iż właśnie reforma gospodarcza ma za zadanie uporządkować te sprawy. Na pytanie: czy opłaca się obecnie studiować? musi odpowiedzieć sobie sama młodzież. Szansa dla twórczych, zdolnych i pracowitych przedstawicieli inteligencji stanowi jednocześnie szansę rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. O tym jak będzie przyszła Polska decydują w głównej mierze młodzi.

Uczestnicy obozu interesowali się także założeniami nowej ordynacji wyborczej oraz działalnością organów przedstawicielskich i samorządowych.

42 Wyścig Kolarski Dookoła Polski

Drugi etap 42 Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski prowadzący z Plocka do Ostrody (163 km) wygrał Marek Lesniewski (Polska) przed Juergenem Trawnym (NRD) i Jerzym Jagielą (zespół międzywojewódzki). W klasyfikacji indywidualnej prowadzenie objął Marek Lesniewski. Drugim na czele wyścigu znajduje się Jerzy Jagiela. Marek Kulus, podobnie jak i Zenon Jaskula, tylko jeden dzień cieszył się żółtą koszulką lidera. Decydująca dla losów etapu ucieczka nastąpiła po ok. 120 kilometrach trasy. Zaatakował Mieczysław Karłowicz z Moto Jelcz Olawa. Z przewagą dochodzący do 40 sek. prowadził samotnie wyścig przez kilka kilometrów. Gdyby ta ucieczka powiodła się, zostaby liderem, a to przecież nie leżało w interesie reprezentantów Polski. Z peletonu wyskoczyli Marek Lesniewski i Jerzy Jagiela. Podągnęli za sobą Juergena Trawnego (NRD) i Gerrita van Halla (Holandia). Czwórka ta dość szybko doszła do uciekier. Następnie defekt roweru miał Lesniewski, jednak pozostała czwórka solidarnie oczekiwała na pechowca i zgodnie współpracując podągała do Ostrody. Ostatecznie najszybszym okazał się M. Lesniewski, który z przewagą 20-30 m nad Trawnym jako pierwszy minął linię mety.

Na czele następnego grupy ze strata ok. 40 sek. przyjechał Zdzisław Wrona.

Wyniki drugiego etapu: 1. Marek Lesniewski (Polska) — 3:40:51 z bonifikatą, 2. Juergen Trawny (NRD) 3:40:57 z bonifikatą, 3. Jerzy Jagiela (zespół międzywojewódzki) — Polska

ustawa o związkach zawodowych uchwalona 8 października 1982 r. stworzyła możliwość pełnego odrodzenia się ruchu związkowego. Powołana OPZZ zakończyła etap odnowy związków. Obecnie, wobec wykształcenia struktur związkowych, rozwoju ich działalności oraz umocnienia autorytetu, nadchodzi okres, aby zwiększyć ich uprawnienia. Nowelizacja rozszerza zakres działania związków w kwestiach związanych z warunkami pracy i działalnością socjalną. Uwzględniono w niej najistotniejsze postulaty zgłoszone przez zakładowe organizacje. Rozszerza uprawnienia do kształtowania indywidualnych praw pracowników, ochrony pracy i zdrowia pracowników, rozwoju kultury i oświaty oraz organizacji wypoczynku.

Pos. Janina Łęgowska (PZPR, Warszawa) przyjmując w 1982 r. ustawę o związkach zawodowych zdawał sobie sprawę, iż trzeba będzie po pewnym czasie do niej wrócić. Robimy to wcześniej niż to wynika z postanowień ustawy.

Pragnę podkreślić, że propozycje zmian nie osłabiają i nie przekreślają żadnego z przepisów określających rolę, zadania i uprawnienia związków zawodowych jako pracowniczych. Cele socjalistycznego państwa i socjalistycznych związków zawodowych są zbieżne. Państwo ludowe jest najwyższym dobrem ludzi pracy. Odrodzone związki zawodowe przesłany i przechodzą chrzest bojowy.

Sejm znwolizował ustawę o związkach zawodowych. Na tym śródlutowe obrady zakończono. Zostaną one wznowione dziś o godz. 9.00.

(PAP)

Konwenty wyborcze przyjęły pierwsze kandydatury

Ciąg dalszy ze str. 1

stronnie skonsultowanie kandydatur wśród członków wyśuwających je organizacji.

We wszystkich trzech województwach członkowie konwentów pełnią codzienne dyżury, udzielając informacji i wyjaśnień. Najwięcej pytań kierowanych do dyżurnych w ostatnich dniach dotyczy spraw formalnych: jak wypełniać formularze zgłoszeń, jakie organizacje są uprawnione do zgłaszania kandydatów, jakie wymogi powinni spełniać kandydaci.

W większości miast i gmin utworzono już obwody głosowania. Ustalono ich numery, granice i ustalono siedziby obwodowych komisji wyborczych, gdzie 13 października oddawać będziemy swoje głosy.

Granice obwodów pokrywają się w większości ze stanem, który obowiązywał w wyborach do rad narodowych. Różnica jest w liczbie. Ord-

nacja do Sejmu dopuszcza bowiem tworzenie obwodów zamkniętych w szpitalach, akademikach, zakładach opieki społecznej. Zatem obwodów będzie więcej. W niektórych wypadkach zmiany wynikają także z potrzeby dostosowania do potrzeb ludności.

Obwody ustalała prezydja rad narodowych stopnia podstawowego na wniosek terenowych organów administracji państwowej. W woj. białostockim spośród 52 jednostek terenowych uchwalił w tej sprawie podjęto 20, w woj. łomżyńskim — 23 (na 41). Mniej więcej podobnie sytuacja wygląda również w Suwalskiem.

Do 19 sierpnia — jak przewiduje kalendarz wyborczy — numery, granice i siedziby obwodowych komisji wyborczych mają być podane do publicznej wiadomości. Obwieszczenia o obwodach, które już ustalono, są w trakcie drukowania.

(tb)

Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

nie dziecko) a w stosunku do pięciu zastosowano leczenie ambulatoryjne.

Jest to kolejny przykład świadczący o tym, że nadal niektórzy nie przestrzegają zasad higieny w miejscach przygotowania posiłków i nie przywiązują uwagi do właściwego przechowywania produktów spożywczych. Za takie zaniedbania płaci się zdrowiu.

POŻARY OD PIORUNÓW I ZWARCIE INSTALACJI

Ostatnio, w naszym regionie, zanotowano szereg pożarów od wyładowań atmosferycznych. Płonęły obory z inwentarzem, stodoły z sianem i sprzętem rolniczym. Najbardziej uciążliwym do pożarów wsi Zawady w gminie Turów. Kościelna. W czasie dwudniowych burz od wyładowań spaliło się tam kilkanaście budynków gospodarczych, niektóre z inwentarzem lub sprzętem.

A we wsi Porosły Wojław, gmina Poświętne, piorun spowodował zapalenie się

stodoły z inwentarzem, a w Śnieżkach, gmina Boćki, z tego samego powodu spaliła się obora z kilkudziesięcioma prosiakami.

Natomiast w miniony wtorek, na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, spaliła się stodoła na kolonii koło Zabłudowa.

Z podobnych powodów spłonął ubiegłej doby drewniany budynek mieszkalny wraz z całym wyposażeniem we wsi Rogacze, gmina Milejczyce. Przyczyną zapalenia się innego budynku mieszkalnego — we wsi Żuki, gmina Sokółka — jeszcze nie ustalono.

ODGROMNIKI NIE ZASZKODZA

Również w woj. łomżyńskim, ostatnio, w ciągu jednego dnia, we wsiach — Zubole, gmina Trzcianna, i Flechy Stręli, gmina Klu-kowo, od uderzenia piorunu spłonęły dwie stodoły wraz z sianem i sprzętem rolniczym wartości miliona złotych. Stało się to w rejonach, w których

nie docenia się ogromni-

ków. A od dawna już wiadomo, że urządzenia te w wielu przypadkach uchroniły zabudowania od pożarów.

(tb)

PTAKI KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ

Na torowiskach niskich Kotliny Biebrzańskiej występuje 235 gatunków ptaków, z czego 137 zalicza się do legowisk. Znajdują się tutaj izolowane stanowiska legowe m. in. labedzia krzykliwego, świstuna, bekasika i błęskusa. Notowane są także gatunki bardzo rzadko spotykane w Polsce, których legowiska znajdują się w strefie tundry lub tajgi. Ma tu swoje stanowisko legowe kilka bardzo rzadkich ptaków drapieżnych.

Spśród 56 gatunków ptaków legowych, klasyfikowanych w naszym kraju wspólnie jako ginące lub silnie zagrożonych wyginięciem, w Kotlinie Biebrzańskiej występuje ponad dwadzieścia gatunków. Ponad to są tu największe w Europie Środkowej populacje białoszyjki i wodniczki. Białoszyjki Biebrzy są miejscem masowego pierzenia się różnych gatunków kaczek. (Jo)

Opr. (li)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W ŁÓŻY

ZATRUDNI OD ZARAZ

głównego księgowego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe i 5-letni staż pracy w księgowości lub
- wykształcenie średnie i 10-letni staż pracy w księgowości

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Świerczewskiego 141, tel. 24-41.

Przedsiębiorstwo gwarantuje otrzymanie mieszkania w 1986 roku, a do tego czasu zakwaterowanie w hotelu zakładowym.

k 3416-00

NADLEŚNICTWO BIAŁOWIEŻA

ZATRUDNI OD ZARAZ

— kierownika budowy.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z uprawnieniami budownictwa ogólnego. Jest możliwość otrzymania mieszkania.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 3381-1

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju. 411-993.

1-4 w Białymstoku spółdzielczą,

nowe zamieszkanie na dwa mniej-

sze. Oferty Biuro Ogłoszeń „4684”.

p 4684-1

MIESZKANIE 60 m kw., dwa po-

koje w Białym Piskiu — sprze-

dam. Władomir: Pl. Mickiew-
icza 16 m. 3. p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

p 1642-1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA
przy BZPB „F A S T Y”

w Białymstoku, ul. Przedzalniana 8

INFORMUJE, ŻE

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

w klasach pierwszych o specjalnościach:

* t k a c z

* operator maszyn przedających bawełnę

(przędzark)

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie

oraz mogą uzyskać stypendium fundowane.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły.

k 3275-0

PRZEKONSTRUJEMY TWÓJ SAMOCHÓD (FSO, PO-
LONEZ, TARPAN, ZUK, NYSA itp.) NA SAMOCHÓD
„HAWIT DIESEL” pozostawiając w nim niezbędne tyl-
ko te elementy, które nie mają wpływu na jego bez-
awaryjną współpracę z silnikiem wysokoprężnym.TWÓJ SAMOCHÓD OSIĄGNIJE STANDARD ŚWIA-
TOWY

— oryginalnie skonstruowane układy: zawieszenia,

chłodzenia, wydechu, elektryczny itp.

— układy napędowe i podzespoły VW i Peugeot

— zużycie ropy od 5 do 8 litrów

— wyposażenie dodatkowe

— opłata ziółkownik-dewizowa

— gwarancja

Zamówienia przyjmuje

PPK HAVIT GB

00-030 WARSZAWA

Pl. Powstańców 2

pokój 154, tel. 27-92-52 wewn. 153 i 154.

k 3442-0

CIAGNIK C-360, nowy — sprze-

dam. Białystok, ul. Łąkowa 2/3

m. 4. p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

p 4647-1

„A G R O M E T”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

ZATRUDNI

pracowników na stanowisko

— MISTRZ wydziału produkcyjnego

(wymagane wykształcenie średnie o kierunku me-

chanicznym i praktyka)

Ponadto zatrudnimy pracowników w zawodach:

— spawacz elektryczny

— tokarz

— operator urządzeń transportowych

(wymagane prawo jazdy kat. T)

— elektromechanik samochodowy

oraz robotników niewykwalifikowanych w celu przy-

uczenia do zawodu.

Pracowników zamiejscowym zakład zapewnia:

— zakwaterowanie (za niewielką odpłatnością) w ho-

telu pracowniczym dla osób samotnych

— wyżywienie w stołówce i bufetach zakładowych

— dogodny dojazd do pracy (również z Białegostoku).

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw

Pracowniczych, pokój 2, tel. Białystok 335-21 wewn.

371.

k 3427-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH
w NAREWCE

ZATRUDNI OD ZARAZ

do nowo wybudowanego warsztatu produkcyjnego

pracowników (mężczyzn i kobiety) na n/w stanowis-

kach:

— specjalista d/s zaopatrzenia i zbytu

— hydraulik - konserwator

— elektryk sieciowy z upr. SEP

— mechanik maszyn rolniczych

— elektryk samochodowy

— traktorzysta

— kierownik grupy remontowo-budowlanej (inż. lub

technik budowlany z uprawnieniami budowlanymi)

— murarz - t

Inspekcja Robotniczo-Chłopska rusza do akcji

Od pewnego czasu w woj. suwalskim działa Inspekcja Robotniczo-Chłopska popularnie nazywana „Irechy”. Poczynając od 23 lipca do 17 sierpnia Inspekcja ta przeprowadza kontrolę przydziałów mieszkań w 1985 r. oraz gospodarke tymi zasobami.

Przy tej okazji, o kilka słów na temat powstania i dotychczasowej działalności Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej poprosiliśmy sekretarza zespołu KW PZPR ds. spraw IRCh Leona Bednarka.

— Jak wiesz, powołanie „Irechy” realizowane zostało zgodnie z przyjętymi założeniami politycznymi i organizacyjnymi, co wypływało z postulatów zgłoszonych przede wszystkim przez klasę robotniczą, której przedstawiciele chcieli mieć bezpośredni wpływ we wszystkich sferach działalności gospodarczej itp.

W grudniu roku ubiegłego powołano 31 kilkoosobowych zespołów, które działały na zasadzie eksperymentu. Kontrola

lowano m.in. budownictwo, jednostki PSS i GS, SKR-y i przedsiębiorstwa komunalne. Zebrane wtedy doświadczenia wykazały potrzebę istnienia tego rodzaju kontroli. W tej sytuacji podczas sesji WRN w czerwcu br. powołana została na wniosek partii i stronnictwa politycznych Inspekcja Robotniczo-Chłopska, na okres dwóch lat.

— Przy tworzeniu „Irechy” zakładano, że w jej skład — na co wskazuje sama nazwa — wejdą przede wszystkim robotnicy i chłopcy.

— I również u nas ta zasada jest przestrzegana. Na 435 społecznych kontrolerów robotników jest 235, a rolników 118, z czego 95 to rolni-

cy indywidualni. Blisko 80 proc. wszystkich kontrolerów to właściwie robotnicy i chłopcy.

W oparciu o dotychczasowe spostrzeżenia z powoływania i funkcjonowania IRCh można stwierdzić, że społeczeństwo z aprobatą przyjęło wybór i pierwsze kontrole Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Potwierdziła to kontrola, przeprowadzona w czerwcu, przygotowania obiektów do sezonu turystycznego w woj. suwalskim. Wskazała ona na wiele niedomagań w funkcjonowaniu handlu, ośrodków wczasowych i miejsc biwakowania w okresie przygotowań do sezonu turystycznego. Kontrolerzy społeczni celem zapobieżenia powstawaniu szkód i marnotrawstwa poinformowali kierowników jednostek kontrolowanych o stwierdzonych niedomagań organizacyjnych i uchybieniach z równocześnie wskazaniem na podjęcie odpowiednich środków zaradczych i usprawniających. Znaczna część tych wniosków została wykonana natychmiast, natomiast na wnioski wymagające dłuższego okresu realizacji ustalono odpowiednie terminy wykonania. Wpływające do Woj. Oddziału Delegatury NIK odpowiedzi z jednostek kontrolowanych potwierdzają pełną realizację wniosków postawionych przez kontrolerów IRCh.

— Z kontroli tej wynika, że spora błąd nieprawidłowości zaniedbań, a jednocześnie, że nie było ani jednej takiej skontrolowanej jednostki, która mogłaby być przedstawiona jako godna naśladowania. Nie było osób przedstawianych do wyróżnienia, natomiast lista tych, co do których kontrolerzy IRChy wnioskowali o ukaranie była długa.

— I to w jakiś sposób potwierdza potrzebę przeprowadzania tego rodzaju kontroli, istnienia tej inspekcji.

— Dzięki.

Rozmawiał: (stk)



Letni pejzaż.

Fot. J. Cieluszek

Magazyny już czekają na zboże

W gminach KULESZE KOŚCIELNE i WYSOKIE MAZOWIECKIE magazyny są już przygotowane do skupu zbóż z tegorocznych zbiorów — poinformował nas wiceprezes Gminnej Spółdzielni w Wysokim Mazowieckiem, LUDWIK GROMADA. Na ziarno czekają punkty skupu w Kuleszach Kościelnych, Rusi Starej i Wysokim Mazowieckim. Zostały one odnowione oraz przeprowadzone w nich prace remontowe. Spółdzielnia zaopatrzyła magazyny w odpowiednią ilość urządzeń do szybkiej oceny wilgotności zbóż i powołała brygadę rozładunkową.

Z tegorocznych zbiorów planuje się skupić 2400 ton ziarna w gminie Wysokie Mazowieckie i 800 ton w Kuleszach Kościelnych. (stk)

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

Magazyny już czekają na zboże

W Raczkach

Klucze od ręki

Raczkę są ni to wsią ni to miasteczkiem. Pięć tysięcy obywateli obrazłoby się, gdybyśmy powiedzieli, że mieszkańcy wsi Raczkę nad Rosną, nie opodal ruin zamku Paas, Ale i na status miasta przyjdzie też osadzie czekać. Czy długo? Kto wie. Być może ewentualnie przybyśków skuszą nowe mieszkania, które niemal stoją otworem.

Staraniem miejscowych władz, tudzież co przebieższych działaczy samorządowych, w styczniu br. zarejestrowano w Raczkach Spółdzielnię Mieszkaniową. Natychmiast też przystąpiono do stawiania bloków mieszkalnych. Już w tym roku zostaną oddane do użytku 54 mieszkania, w przyszłym natomiast — 88. W kolejce zaś czeka około stu chętnych. Dwa lata — zdaniem naczelnika Gminy — Michała Górskiego — i kolejka po klucze do własnego lokum zostanie zlikwidowana.

Nowe osiedle w Raczkach stawia Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Montażu Budownictwa Rolniczego z Olecka. Ten fakt naczelnik prosi szczególnie podkreślić, albowiem przedsiębiorstwo to było dawnym PBRol. — Pracuje jak się patrzy. Dyrektorem tej jednostki jest Antoni Janowski.

Nadzieje Raczek przynajmniej w jednej dziedzinie zostają zatem spełnione. A na tym nie koniec. W Małych Raczkach przez Rosną budowany jest most. Wóbrle ćwierkają, że ma to być najmniejszy most w województwie. Ano, zobaczmy, przekonamy się. Tak samo, czy za rok-dwa klucze do M-5 będą wydawane w Raczkach od ręki. Oby tak się stało.

(k)

Kierownik artystyczny „Kujaw” — Aleksander Białochowski podkreśla stworzenie przez gospodarzy dobre warunki do ćwiczeń tanecznych i wokalnych. Chwali zwłaszcza współpracę z dyrektorem miejscowego MGDK — Stanisławem Tymnińskim i szefem Muzeum Rolnictwa — Kazimierzem Uszyńskim.

Zespół ćwiczy pod okiem aż pięciuosobowej kadry muzyki i choreografów: Stanisława Leszczyńskiego, Bożeny Jabłońskiej, Jadwigi Kurant i Marii Boruszczyńskiej. Wszyscy są w Ciechanowcu po raz pierwszy i pozostają pod urokiem tego miasteczka. W kronice występów „Kujaw” zapisane zostanie ono pod numerem jeden. Tu, bowiem z okazji rocznicy 23 Lipca zespół dał w pięknej scenie Muzeum Rolnictwa swój pierwszy w historii koncert.

(jtb)

Stare jak nowe

Spółdzielnia Pracy „Mewa” w Giżycku (woj. suwalskie) zatrudnia pracowników wielu specjalności, m.in. dziesięciu galwanizatorów. Na zlecenie firm państwowych wykonuje cynkowanie, chromowanie i niklowanie okuć budowlanych i detali do różnych wyrobów przemysłowych.

Natomiast osoby prywatne najczęściej zgłaszają się z prośbą o odnowienie łac, żyrandoli, pater, lamp oświetleniowych, elementów samochodowych i motocyklowych. Specjaliści z giżyckiego galwanizatorów, nie robią prawdziwie cuda — rzeczom starym przywracają polską nowość. (jot)

Czy wiecie, że...

nasz region posiada liczącą lasy. Występuje tu sześć puszczy: największa z nich — AUGUSTOWSKA rozciąga się na powierzchni 110 tys. hektarów.

Pod względem wieku przeważają drzewostany młode (do 40 lat); zajmują one około 70 proc. powierzchni. Jeśli chodzi o skład gatunkowy, dominuje sosna, nieco mniej jest brzozy, olchy i grabu. (jot)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

W gminie Prostki przed zniwami

Żniwa tuż, tuż. Przygotowują się do tych pilnych prac polowych rolnicy z 22 wsi w gminie Prostki (woj. suwalskie). Wyznaczono dyżury pracowników w biurze Gminnej Spółdzielni. Czuwają oni nad zaopatrzeniem w podstawowe artykuły spożywcze. Nie może zabraknąć pieczywa, masła, smalcu, sianiny, kompotów, wody mineralnej, warzyw i owoców. GS uruchomiła punkt sprzedaży ryb słodkowodnych. Zadbano aby w ciągłej sprzedaży była woda „Augustowska”, która cieszy się dużym popytem.

Do skupu zbóż z tegorocznych pól przygotowane magazyny w Prostkach, Różniaku Wielkim i Wiśniowie. Pomieścić one mogą 380 ton ziarna. W br. planuje się skupić 1700 ton głównie pszenicy i jęczmienia.

Tegoroczne zbiory są dorodne. Oby tylko aura dopisała przy ich zbiorze — powiedział prezes spółdzielni, Ireneusz Siedlecki. Mamy pod dostatkiem sznurka do anopowiązania. Do żniw wyruszy m.in. osiem wiejskich kombinatów typu „Bizon”. Z myślą o oplatek nad dziełmi w tym czasie, gdy rodzice będą w polu, urządzono zostanie staniem GS i Banku Spółdzielczego dziesięć wiejskich wsi Ostrykół. Nad wypoczynkiem i bezpieczeństwem małychów czuwać będą członkowie Koła Gospodyń Wiejskich. (jc)

Na turystycznym szlaku

Na mapie krajoznawczo-samochodowej odcinek traktu z Orzysza do Giżycka w woj. suwalskim oznaczony jest jako droga drugorzędna. Jechał tam, że jest to zadana i bezpieczna arteria. Posiada ona nawierzchnię asfaltową. Niedawno zakończono remont jezdni na odcinku od Orzysza do Sumek i dalej do skrzyżowania z drogą do Ubiłki.

Przy wspomnianym szlaku wybudowano ładne poczekalnie na przystankach autobusowych PKS m.in. w Konopkach Wielkich, Wysokim Mazowieckim, Duko (Hafza) — 8 pkt. i Pawłem Kulbackim (PRIM Ek) — 7,5 pkt. (dk)

W VII rundzie szachowej II ligi juniorów rozgrywanej w Olecku, Kruszwicy i Suwałkach, walczyli na porażkę przegranych minimalnie z Hutnikiem Kraków 2,5:3,5. Zwycięstwo odniósł Andrzej Sułkowski z Przysiężym Duko (Hafza) — 8 pkt. i Pawłem Kulbackim (PRIM Ek) — 7,5 pkt. (dk)

Lider rozgrywek Legros Legnica uśmiechnął się na prowadzeniu po zwycięstwie z AZS Kielec 5:0,5. Obecnie legnickanie mają 28 pkt. wyprzedzając o 2 pkt. Czarnych Rzeszów i o 3,5 pkt. Hetmana Wrocław. Hafza wraz z Piastem Gliwice i Łagiszą Bydgoszcz z dorobkiem 18,5 pkt. zajmuje 8-10 miejsce.

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

Pisze pan „Mała baza przechowywania”. Czy 19 lat temu WOSP to rzeczywiście? Czy przy takich warunkach i markach rzeczywiście nie wam nie zostaje na rozbudowę własnej bazy?

Pisze pan, że na planowany wlośeniny skupu ziemiaka starego skupiliście tylko 29 ton, to jest 72,5 proc. waszych potrzeb. To też nie jest wyjaśnienie. Co najwyżej świadczy o inkompetencji waszego aparatu skupu. Bo ziemiaków producentów mają i mieli wtedy dużo. Epietam się przyznają, że głównym powodem, dla którego wiec waszych sklepów z taką ochotą przetrzała na ziemiak wczesny była wygoda — znaczne proficie — jest sprzedać jeden worek, zamiast dziesięć. Taka była wtedy relacja cen.

I na koniec — pisałem przede wszystkim o ziemiakach, bo to najbardziej bulwersowało wtedy kupujących. Ale pisałem to o całym fatalnym zaopatrzeniu w warzywa i owoce, o czym już nie ma w tej odpowiedzi ani słowa. Czyżby znał pan, że w tym co napisałem nie ma ani jednego słowa racji? A może — co by mnie doprawdy zmartwiło — mam rację zupełną? (stk)

WOSP płaciła swoim dostawcom? To będzie jakieś rzeczywiste wyjaśnienie.

